CZĘŚĆ XXII. № 75. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 27 Września. / 9 Października.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1841, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący nań prenumerować, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 26 Września. / 8 Października.

Reskrypt Cesarski *do Biskupa Płockiego, X. Franciszka Pawłowskiego, z dnia 20 Sierpnia b. r.*

«W nagrodę prac i gorliwego pełnienia obowiązków zarządu poufanej wam dyecezyi, najłaskawiej zaliczyliśmy was do orderu Św. Anny 1 klassy, którego znaki przy niniejszém załączając, rozkazujemy wam przywdziać i nosić wedle ustawy, pozostając ku wam przychylni.»

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 16 Września, wykreśla się ze spisów zmarły członek wydziału artyleryi w wojskowo-naukowym komitecie, Jenerał-major *Bontems*. — 18 Września, Zostający przy oddzielnym Kaukazkim korpusie, Jen.-major hrabia *Opperman* mianowany Naczelnikiem 2 oddziału linii nadbrzeżnej Morza Czarnego.

— Przez reskrypta Cesarskie z dnia 9 b. m. mianowani kawalerami orderów: Ś. Alexandra Newskiego z brylantami, Naczelnik Głównego Sztabu czynnej armii, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik xiążę *Gorczakow 3.* — Św. Włodzimierza 2 klassy, Deżurny Jenerał tejże armii, Jenerał-major *Wikiński 1.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, 6 Września, Prezes Astrachańskiej izby Skarbowej, Radzca Stanu *Rubcow*, mianowany Prezesem Witebskiej izby, na miejsce Radzcy Stanu *Gieżelińskiego*, który przenosi się na takąż posadę do Astrachania. — 9 tegoż m. Tulski Cywilny gubernator, Rzeczyw. Radzca Stanu *Awierkjew*, mianowany gubernatorem Cywilnym Połtawskim.

— Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. Pan w dniu 20 Sierpnia, raczył rozkazać: z powodu uwolnienia Prezesa Wileńskiej Medyczno-chirurgicznej Akademii Rzeczywistego Radzcy Stanu *Kuczkowskiego* na własną prośbę od służby, naznaczyć wysłużonego Professora Akademii *Mianowskiego*, nim ta zostanie przeniesiona do Kijowa, Rektorem Akademii, z prawami według Ustawy o Uniwersytetach i z dodatkiem do gaży z summ Akademii, jaki pobierają rektorowie stosownie do tejże Ustawy i do czasu zupełnego zamknięcia tej Akademii pozostawić ją we wszystkich względach pod głównym zarządem i nadzorem zarządzającego Białoruskim okręgiem naukowym, Pomocnika Kuratora, Radzcy Stanu *Gruber*, wyznaczywszy mu za to oddzielne zajęcie, do czasu przeniesienia Akademii, pieniądze na stół, jakie przez ustawę tejże, są wyznaczone Prezesowi.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dnia 6 Września, w liczbie innych, Pomocnik Kuratora Białoruskiego Naukowego okręgu, Radzca Stanu *Gruber*, podniesiony został do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu.

Warszawa, 29 Września.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, najmiłościwiej udzielić raczył:

Order Św. Włodzimierza 1 klassy. Członkowi Rady Administracyjnej, Jenerałowi-adjutantowi Rautenstrauch.

Brylantowe znaki orderu Św. Alexandra Newskiego.

Kontrolerowi Jeneralnemu, Prezydującemu w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, hrabiemu Grabowskiemu.

Order Ś. Alexandra Newskiego. Dyrektorowi Głównemu, Prezydującemu w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajnemu Radzcy *Fuhrmanowi.*

Order Orła Białego. Członkowi Rady Stanu, Wielkiemu Mistrzowi Dworu J. C. Mości, xięciu Jabłonowskiemu.

Order Św. Włodzimierza 2 klassy. Członkowi Rady Stanu Wojdzie, i Prezesowi Banku Polskiego, Radcy Stanu Lubowidzkiemu.

Order Św. Anny 1 klassy z koroną. Sekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej Tymowskiemu; i Dyrektorowi Komunikacyj Lądowych i Wodnych Królewstwa, Jenerałowi-lejtnantowi Chrystianiemu.

Order Św. Anny 1 klassy bez korony. Członkowi Rady Stanu Roztworowskiemu; pełniącemu obowiązki Dyrektora Jeneralnego poczt Pohlowi; Vice-prezesowi Banku Polskiego, Radzcy Stanu hrabiemu Łubieńskiemu; i Członkowi Rady Stanu, Prezesowi Sądu Appellacyjnego, Radcy Stanu Wyczechowskiemu.

Order Św: Stanisława 1 klassy. Dyrektorowi wydziału Wyznań w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radcy Stanu Kozłowskiemu; Członkowi Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Szambelanowi Dworu J. C. Mości, hrabiemu Skarbkowi; gubernatorowi Cywilnemu gubernii Płockiej, Rzeczywistemu Radcy Stanu Rutkowskiemu; Dyrektorowi wydziału Dóbr i Lasów w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Rzeczywistemu Radcy Stanu Łęskiemu; Dyrektorowi wydziału w tej Komisyi, Radcy Stanu Ostrowskiemu; i Dyrektorowi wydziału Dochodów Niestałych w tejże Komisyi, Radcy Stanu Bobrowskiemu.

Tabakierę. Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, dymissyonowanemu Jenerałowi lejtnantowi Kosseckiemu.

Najwyższe zadowolenie. Członkom Rady Stanu: Jenerałowi jazdy hrabi Ożarowskiemu; Jenerałowi-lejtnantowi Włodkowi, jenerałowi-lejtnantowi Kurnatowskiemu; Wyczechowskiemu, Morawskiemu i Szaniawskiemu; Rzeczywistemu Radcy Stanu hrabi Potockiemu; hrabi Kosakowskiemu i Lubowidzkiemu; Świty J. C. M. Jenerałowi-majorowi hrabi Tołstoj; Kuratorowi okręgu Naukowego Warszawskiego, z Świty J. C. M. Jenerał-majorowi Okuniew; Znajdującemu przy Namiestniku Królestwa, Rzeczywistemu Radcy Stanu Sotnikowi; Pełniącemu obowiązki gubernatora Cywilnego gubernii Kaliskiej, Fligel adjutantowi J. C. M. Pułkownikowi Trębickiemu; Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Spraw Wewnętrznych, Radcy Kollegialnemu Werderowskiemu; Członkowi i Sekretarzowi Naukowemu Rady Lekarskiej, Pomocnikowi Dyrektora Instytutu Położniczego i Starszemu Lekarzowi Szpitalu Świętego Ducha, Kochańskiemu; Członkowi Komisyi Examinacyjnej, Doktorowi Filozofii Wölke; Sekretarzowi Jeneralnemu Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, Karnickiemu; i obywatelowi miasta Lublina, Rady Opiekuńczej szpitala Świętego Józefa, Stanisławowi Strejbelowi.

Rangi. *Rzeczywistego Tajnego Radcy:* Członkowi Rady Stanu i Prezesowi heroldyi, hrabi Walewskiemu.

Rzeczywistego Radcy Stanu: Pełniącemu obowiązki Gubernatora cywilnego gubernii Augustowskiej, Radcy Stanu Witanowskiemu.

Radcy Stanu: Pełniącemu obowiązki Naczelnika wydziału prośb w Kancelaryi Namiestnika, Radcy Kollegialnemu Jewieckiemu.

Radzcy Kollegialnego: Urzędnikowi do szczególnych poleceń przy Namiestniku Radcy Nadwornemu, Baronowi Zass.

Assesora Kollegialnego: Starszemu pomocnikowi Naczelnika wydziału w kancelaryi Namiestnika, Radcy Honorowemu Frejbergowi.

Radcy Tytularnego; Referentowi w kancelaryi Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, Samochwałowowi.

Sekretarza Kollegialnego: Urzędnikowi kancelaryi Namiestnika, Sekretarzowi Gubernijalnemu Bibikowowi.

Regestratora Kollegialnego: Urzędnikom kancelaryi Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych: Przyłuskiemu, i Dobrzańskiemu; Podsekretarzowi Policyi Blumenfeldowi; Tłumaczowi Rządu gubernijalnego Krakowskiego, Mejerowi; Urzędnikowi kancelaryi Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych Liwiusowi.

Sztabs-kapitana: Porucznikom z korpusu Komunikacyj Lądowych i Wodnych, Jurczewskiemu i Łaszczowi.

Tytuł Radzców Stanu Nadzwyczajnych: Pełniącym obowiązki Gubernatorów Cywilnych: gubernii Krakowskiej, Referendarzowi Stanu Walewskiemu i Podlaskiej Borejszy; Prezesowi Trybunału Cywilnego gubernii Mazowieckiej Dwernickiemu; pierwszemu Komisarzowi Dyrekcyi Poczt, Nowickiemu; Członkowi Heroldyi Królestwa, dymissyonowanemu Podpułkownikowi b. wojsk Polskich Sobieskiemu.

Tytuł Referendarzy Stanu Nadzwyczajnych: Szefowi Sekcyi w Wydziale przemysłu i Handlu w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Wenclowi; Sekretarzowi Jeneralnemu Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Ciechanowskiemu i Szefowi wydziała zaciągu i poboru wojskowego i Naczelnikowi wydziałów pozostałych po byłej Kommisyi Rządowej Wojny, Młodzianowskiemu. *(Gaz. Por.)*

— Postanowieniem N. Pana Radzca Stanu Onufry *Wyczechowski*, Prezes Sądu Appelacyjnego, wezwany został do stałego zasiadania w Radzie Stanu Królestwa, z zachowaniem go wszakże przy teraźniejszych obowiązkach.

(Gaz. Por.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 26 Września. Król Jmć mianował:

J. K. W. Xięcia Jmć Pruskiego, jenerał porucznika, jenerałem piechoty.

J. K. W. Xięcia Fryderyka Niderlandskiego, jenerał-porucznika, szefem 15 pułku pieszego.

J. K. W. Xięcia Fryderyka Pruskiego, jen. porucznika, jenerałem jazdy.

J. K. W. Xięcia Alberta Pruskiego, dowodzcę 2 brygady jazdy, dowodzcą 5. dywizyi.

Jenerał porucznik, jenerał-adjutant von Natzmer, mianowany jenerałem piechoty.

Jenerał-porucznik von Wrangel zatwierdzony dowodzcą 1 Korpusu armii.

Londyn 23 Września. J. K. W. Xiężna Augusta, Ciotka Królowej Jmci, po długiej chorobie umarła tu wczora wieczorem.

— Traktat między czterema Mocarstwami zawarty ogłoszony został urzędowie w gazecie Rządowej.

— Uzbrojenia po portach zawsze się czynnie posuwają, ale opinija publiczna na Giełdzie jest spokojna. Gazety tutejsze zawierają sprostowanie omyłki popełnionej przez francuzkie, we względzie okrętu francuzkiego, ładownego bronią i przeznaczonego dla Mehemeta-Ali, który admirał Stopford miał pojmać na wybrzeżu egyptskiém. Okręt o którym mowa jest angielski, nazywa się *Brothers*, wypłynął z Malty z ładunkiem przeznaczonym do Alexandryi i bez wątpienia lord Stopford przedsięweźmie środki dla zapobieżenia iżby okręt ten nie wypełnił swego przeznaczenia.

— Podług gazety *Times*, kroki nieprzyjacielskie w Chinach już się rozpoczęły. Dziennik ten ogłasza list z Bombay z d. 23 Lipca donoszący że w tém mieście odebrano wiadomość o przybyciu do rzeki Kantonu części wyprawy angielskiej i o zburzeniu przez anglików warowni w Bocca-Tigris.

— Wszystkie sale galowe w pałacu St. James, mają być wyporządzone na nowo; przeznaczono na ten przedmiot 40,000 funtów sterl.

— Z Malty donoszą o rozmaitych poruszeniach floty angielskiej, na brzegach Syryi i Egiptu. Statek parowy «Gorgon» zabrał bryg egyptski z bronią i rynsztunkami; inne okręty pojmały rozmaite statki, w tej liczbie kutter wojenny w Alexandryi i fregatę 60 działową. Okręty wojenne «Ganges» i «Thunderer» stały na przeciw samego obozu egyptskiego, a «Powerfull» i Edinburgh» przed dawną twierdzą miasta Beyruth. Konsul angielski More ze swą rodziną znajduje się na okręcie «Powerfull.» Wszakże niektorzy oficerowie z fregaty «Castor» swobodnie zapuszczali się w głąb Syryi, po 20 Sierpnia.

— Podług *United-service-journal* następnie rozłożona jest flota angielska na głównych stanowiskach:

W portach angielskich, już są uzbrojone lub niezwłocznie być mogą, 7 okrętów linijowych, 2 fregaty, 11 statków parowych, nielicząc lekkich statków.

W Lizbonie *the Revenge* od 76 dział, 1 bryg, 1 korwetta,

Na morzu środziemném, 10 okrętów, 2 fregaty od 36 dział, 14 korwett i brygów wojennych, 10 statków parowych.

Na wyzpach Antylskich i w zatoce Mexykańskiej 2 fregaty, 2 wielkie korwetty, 15 statków lekkich, pięć parowych.

W Ameryce południowej i jej oceanie, 2 fregaty, 4 wielkie korwetty, 18 st. lekkich.

W Ameryce północnej 3 st. lekkie, 1 parowy. Na wybrzeżu Afrykańskiem i przylądku Dobrej Nadziei 18 statków lekkich.

Na Morzu indyjskiém 7 statków lekkich, prócz okrętów wojennych i statków parowych Kompanii.

Na morzu Chińskiém, 3 okręty, 3 fregaty, 4 wielkie korwetty, 6 lekkich statków, nie licząc kontyngensu Kompanii i zbrojnych przewozowych statków.

W Australii dwa lekkie statki.

Nadto 23 korwetty-aviso, przeznaczone do komunikacyi między Ameryką południową, odnogą Mexykańską i portem Falmouth.

Nakoniec admiralicya rozkazała uzupełnić uzbrojenie okrętów *Howe* i *Britania* od 180 dział i uzbroić «the *Monarch* i *Formidable* od 84 i *Indus* od 78 dział.

— W tej chwili armija angielska składa się ze 20 pułków jazdy, każdy pułk ma 8 szwadronów po 440 koni; ze 111 pułków piechoty, od 906 ludzi każdy i pułku artyllery od 5000 ludzi, z których 1000 konnych. Te siły rozłożone są następnie; w Gibraltar 5 pułków pieszych; na wyspach Jońskich 4 pułki, na Malcie 4, w ogóle na morzu środziemném 13 pułków, czyli 12000 ludzi; w Senegalu, Antyllach, Guyanie 11 pułków, czyli 10000 ludzi; w Sierra Leone 1 pułk; w Jamaice 1, w Demerara 1, w Kanadzie 2 pułki jazdy i 15 piechoty, w Nowej Szkocyi i Nowym Brunswiku 6 pułków pieszych; w ogóle 20000 ludzi; na wyspie św. Maurycego 8 pułków czyli 7000 ludzi; w Indyach i na wyspie Ceylan 4 pułki jazdy i 21 pułk piechoty, prócz wojska kompanii Wschodnioindyjskiej, nakoniec na morzu południowém, i Ziemi van Diemen 4 pułki. Zostaje przeto na Anglią, Szkocyą i Irlandyą 16 pułków jazdy czyli 7000 koni i 41 pułk piechoty, czyli 36,000 ludzi.

— Nie ma jeszcze wiadomości z morza po burzy która panowała 16 b. m. ale wnosić trzeba po nadzwyczajnej gwałtowności uraganu że wiadomości te będą bardzo smutne. Wszakże okręt «*la belle Rosamonde*», którego zaginienie było ogłoszone w kawiarni Lloyd, przybył szczęśliwie do Spithead.

— Hrabia d'Orsay zaprzecza przez gazetę *Morning post* pogłosce o należeniu jego do wyprawy Ludwika Bonaparte. Gdyby Ludwik, mówi hrabia, był mu się zwierzył ze swego zamiaru, jako przyjaciel, odradzałby mu wszelkiemi sposobami.

Paryż 24 Września. Gazety przepełnione są szczegołami uzbrojeń niemogącemi mieć interesu. Dość wiedzieć że te uzbrojenia przedsiębrane są na wszystkich punktach i z największą posuwane szybkością.

*

— W Algerze odkryto ważny handlowy spisek. Jest to stowarzyszenie kilkunastu osob, które w widokach ogromnych zysków przedsięwzięły przemycać do nieprzyjaciela rządowe prochy i rynsztunki. Głowniejsi winni są już w ręku sprawiedliwości; między nimi znajduje się kilku francuzów, jeden z nich jest urzędnikiem policyjnym w Algerze.

— Umarł znakomity oficer marynarki francuzkiej, kontradmirał Lecoupé, członek Rady admiralicyi.

Hiszpanija. Wyrokiem z dnia 16 Września Regentka przyjęła podaną przez ministrów dymisyą; tegoż dnia mianowała jenerała Espartero Prezesem Rady ministrów z udzieleniem mu władzy do wybrania sobie kollegów. Espartero przyjął.

— 17 b. m. junta Madrycka wydała wyrok aresztowania członków byłego gabinetu prezydowanego przez Perez de Castro dla oddania ich pod sąd za to że otrzymali od Królowej sankcyą prawa o ayuntamentos.

Portugalija. Donoszą z Lizbony pod d. 14 Września że powstanie czyni tam postępy. Ministrowie otrzymali od izb przedłużenie na dwa jeszcze miesiące władzy nadzwyczajnej im udzielonej, ale niemniej przeto w najtrudniejszém zostają położeniu.

Turcya. Dostrzegacz Austryacki ogłosił nowiny z Konstantynopola po 9 b. m. W skutek oporu Mehemeta Ali w przyjęciu podawanych mu warunków przez pośrednictwo Rifaat beya, sułtan mianował nowych rządzców do wszystkich paszalików Syryi i Kandyi. Rifaat bey wrócił do Konstantynopola 9 b. m.

Rzym, 2 Września. Podsekretarz Stanu Cappacini, za powrotem w tym tygodniu ze swojej podróży po prowincyach, objął swój urząd na nowo. Był on, wraz z Prezesem armii, (Ministrem Wojny) na radzie Kardynałów i rozeszła się wiadomość że dano rozkazy obwarowania twierdz w Civita Vecchia i Ankonie i powiększenia ich załogi; jenerałowie Bentivoglio i Resta odebrali w tym względzie polecenia.

Bruxella, 21 Września. Rząd zawarł z *Kompanią Powszechną* umowę o pożyczkę 20,160,000 franków.

Syrya. Wszystko chwieje się w tym kraju, niemowiąc o ludności chrześciańskiej, która czeka tylko przybycia wojska tureckiego dla powstania w massie; Emir Beschir zapewnił Portę o wierności swojej dla Sułtana; większa część paszów, dowodzących w Syryi, obróciła się do Porty z prośbą o przebaczenie. Z floty tureckiej, stojącej w Alexandryi, 15 oficerów i 80 żołnierzy umknęło do Konstantynopola.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 25 Września. Gazeta *Times*, z dnia wczorajszego, w trzeciem wydaniu, donosi podług listów z Paryża, że tam odebrano wiadomość o zajęciu Beyruth przez kommodora Napier i że blokada wybrzeży Egyptskich już się rozpoczęła, ale pierwsza część tej wiadomości mało zjednywa wiary w Paryżu. — Wszyscy członkowie Rodziny Królewskiej obecni w Londynie, byli przy zgonie Xiężny Augusty. J. K. W. Xiążę Sussex natychmiast wyprawił gońca do Windsor, donosząc Królowej o tym smutnym wypadku,

Xiężna Augusta, druga córka, a szóste dziecko Króla Jerzego III i Królowej Karoliny, urodziła się 8 Listopada 1768, umarła mając lat 72. Majątek zostawiła dzieciom Króla Hanowerskiego i J. K. W. Xięcia Cambridge. — Ten ostatni xiążę zamierza zwiedzić Irlandyą, gdzie nigdy nie był.—14 b. m. umarł admirał Edwards, w wieku 95 lat. — Okręt linijowy *Queen*, na który zabierze się lord Codrington, wypłynie w tych dniach z Portsmouth na morze środziemne. *Rodney* i *Vanguard* już tam odpłynęły.

Paryż, 26 Września. Dzienniki ogłosiły rozmaite wyroki Królewskie w przedmiocie pomnożenia sił morskich i powtórzyły podług gazety urzędowej Londyńskiej notę, w której lord Palmerston, przesyłając P. Guizot kopią traktatu 15 Lipca, wyraża znowu swój żal, że Francya niechciała mieć udziału w traktacie i zapewnia że strony umawiające się miały jedynie na celu utrzymanie równowagi i powszechnego pokoju. — Prace około obwarowania Paryża od dni kilku już się rozpoczęły. — Monitor wzręcz zaprzecza twierdzeniu gazet angielskich, jakoby Mehemet-Ali był skłonny do układu i że upor jego pochodzi z wpływu Francyi — Przygotowania do nowej wielkiej wyprawy w Algerze szybko posępują.

Hiszpanija. Listy z Walencyi donoszą że jenerał O'Donnell podał się do dymissyi. — Municypalność tego miasta przeniosła się do Aleira i tam oświadczyła się za poruszeniem Madryckiem. Podobne połączenie się w Pampelunie i St. Sebastien, zostało wstrzymane przez tamecznych wojskowych dowodzców. — Espartero wyjednał upoważnienie od Królowej udania się do Madrytu i traktowania wprost z powstańcami. Izba handlowa Barcelońska pożyczyła temu jenerałowi półpiąta miljona realów na rękojmię rozmaitych poborów i własnego jego majątku.

Turcya. Gazety francuzkie donoszą że admirałowie Stopford i Bandiera opuścili 7 Września Alexandryą i odpłynęli na brzegi Syryi, zostawiwszy przed Alexaodryą dwa okręty i dwa lekkie statki.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Póln.)

FILOZOFIA MORALNA.

O WPŁYWIE NIESZCZĘŚĆ NA UDOSKONALENIE MORALNE CZŁOWIEKA.

Nie masz złego coby na dobre nie wyszło. Jest to wyjęte z ust ludu, z jego Filozofii pospolitéj, która jest w jego sercu. Zdanie to moralne, dziś kompletnie wyrażone,

które wyżéj ukształcony umysł za artykuł wiary filozoficznéj by poczytał, nie prędko do swojéj zupełności doszło. W starożytności stronnicy twardego Stoicyzmu wyrażali je tylko że tak powiem w połowie jego znaczenia i jego skutków, mowiąc «*Cierpliwość wszystko zwycięża*» Jeden z zatwardziałych zwolenników téj nauki, jakim był Seneka, jeszcze w obojętniéjszéj formie je wyraził, co też nasz Kołłątaj w swoich cierpieniach jako osłodę często powtarzał, mawiając «Nieszczęścia to dobrodziéjstwo przynajmniéj człowiekowi robią, że im więcéj dokuczają, tym mniéj nareszcie czuć się dają» Jest to wyraz niezłomnego charakteru człowieka, ale w tym wyrazie dla trwającego w swojéj niezłomności żadnéj pociechy utwierdzającéj duszę niemasz; małoby się więc takich charakterów znalazło, zdanie to zatem niemiałoby przystępu do serc pospolitych; lecz kiedy się wyrazi językiem naszego Brodzińskiego, pełnym ducha cichéj filozofii dobrotliwego serca, który mowi «Kiedy nieszczęścia do najwyższego stopnia dochodzą, wiedz że pociecha jest blisko» wtenczas staje się ono już z powyższą maxymą ludu zpokrewnionem i w serce jego w całéj swéj mocy wchodzi, bo w cierpieniach pociechę odsłania a zatem całkowite już znaczenie obéjmuje. Roztrząsnijmy to pilnie.

Jeżeli się wpatrzemy w świat widomy, spostrzeżemy to w powszechności, że skutkiem ruchu ciągłego wszystkich istot, zmiany ustawiczne następują. Od tych zmian doznajemy na zmysłach naszych przemiennych wrażeń, to jest przyjemnych i przykrych, które ciagle po sobie następują. Po zimie, będącéj obrazem żałoby po pogrzebie natury, następuje lato, jakby obraz zmartwych-wstania powszechnego. Po smętnéj i czarnéj nocy, która jest snem Natury zwierzęcéj, nastaje dzień biały, który ją do czynności budzi. Tak więc w świecie fizycznym przykrości i przyjemności, które są obrazem nieszczęść i pociech w świecie moralnym, ciągle po sobie w równych rozmiarach i peryodach następują. Wejrzyjmy teraz w świat moralny, azali te nieszczęścia i pociechy również po sobie zawsze nie nastają?

Dziecię nowonarodzone, które z ostatniém wysileniém stargało więzy żywota macierzyńskiego, który był jego krępującym światem, wychodząc na wolność przestroną, krzykiem swoim niewiem radość czy smutek obwieszcza, bo na wyrażenie obu tych stanów jeden tylko ma głos, jeden wyraz twarzy, a wiemy że i zbytnia radość płaczem się wyraża. Ucieszywszy się aż do zbytku ze swego największego zwycięztwa, zasypia zdrowo i mocno i mało się kiedy przebudza—jest to obraz zimy, aż do pory poznania zabawek, zawładania językiem i tu już śmiech i szczęście w całéj swojéj pełni zakwita.

Wiek młodzieńczy jest skwarne lato; dojrzałość która już osoby do stanu małżeńskiego zbliża, jest to obfita w urodzaj jesień, piękna, bogata i pogodna jesień, która niekiedy aż do zapadnięcia śniegów jaskrawém światłém jakby fosforyzmu błyszczy, prędko zagasa, a zima stanu małżeńskiego nadchodzi. Smutek, cierpienia, przerywane uśmiechami drobnych dzieci, ciągle ogarniają dusze dobrych małżonków—jest to pora największej ich zasługi, trwająca aż do należytego ukończenia wychowania dziatek. Ludzie, pojmujecież stan małżeński. Stan, który jest tak słodki, jak wiara Chrystusa.!

Tu już poważna i prawie jednostajna pora jesienna dla sędziwych nastaje, błoga pociecha przerywana cierpieniami ciągle istnieje, jest to owoc zasługi w małżeństwie, jest to nagroda za prace, pociecha za utrapienia. Otóż ogólny obraz świata moralnego, otóż przemienność peryodyczna smutków i pociech, otóż pogoda wieku sędziwego, ktorego szczęście jest już nierównie jednostajniéjszém, zapewne niedługo już w ciągłe, wieczne i niezmienne przejdzie. Sam więc bieg Natury dostatecznie nas już upewnia o tem co nam zarędcza Religia. Taki byłby harmonijny obraz świata moralnego w niczem nie odrodny od świata fizycznego, ktory w swoich peryodycznych przemiennościach zawsze się największego porządku trzyma, gdyby wszyscy ludzie cnotliwie i prawnie żyli; lecz z winy ich własnej często największą disharmonią w świecie moralnym widziemy. Postrzegamy bowiem albo za nadto przedłużane uciechy, albo zbyt długo ugniatające nieszczęścia, które niewiemy czemu przypisać, niepoczuwając się należycie do swoich win, ani oceniając rzetelnie swoich zasług, które Istocie najwyższéj są najlepiéj wiadome. Z tém wszystkiém, pomimo niejednostajności trwania w swych peryodach, następstwo jednak nieszczęść i pociech jest zawsze pewne, i zdanie to ludu: «Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, bo jest Panem wszelakiéj duszy» jest nieomylne. Zdanie to wyśpiewywał wspólnie z ludem nasz złotego wieku Poeta, często powtarzając «Na tym nędznym świecie, radość się ze smutkiem plecie,»—tudzież mawiając: «wielkie pociechy, wielkie smutki za sobą miewają.»

Niewiadome są wyroki Najwyższej mądrości dla czego drogą cierpienia do chwały prowadzi, to tylko pewna że cierpienia z dopuszczenia Boskiego na nas, są nam zawsze pożyteczne. Chrystus, zapytany od Faryzeuszów ciekawych w tym względzie: kto winien: czy ten co się ślepo urodził, czy rodzice jego? niechciał im dać zaspokajającej odpowiedzi, ale tylko mówił: «Ani ten winien co się ślepo urodził, ani rodzice jego; ale iżby się wypełniły sprawy Boże.» Owszem, sam będąc jedynym i najmilszym synem Ojca przedwiecznego, obraz na swojej osobie największych cierpień nam przedstawił. Owen post czterdziestodniowy, owe pokusy od czarta, cierpliwie znoszone, owe pojmanie w ogrodzie Oliwnym, na które się umysł Piotra oburzył, i ta odpowiedź łagodna i pełna tajemnicy Jemu tylko samemu wiadomej: «Czyli mniemasz, abym nie mogł prosić Ojca Mojego, a stawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców Aniołów? Jakoż się tedy wypełnią pisma, które opowiadeją iż się tak ma stać, aby cierpiał Syn Człowieczy i tak wszedł do chwały Ojca swojego?» Owe gotowanie się wpośród modlitwy (gdzie aż krwawy pot z niego kroplami na ziemię padał) na śmierć okrutną której się dusza jego lękała mówiąc: «I cóż rzekę owéj godziny? Ojcze! zachowaj mnie od tej godziny? lecz

żem ja przyszedł na tę godzinę, przetoż Ojcze! uwielbij Imie Twoje. Przyszedł tedy głos z nieba: «i uwielbiłem, i jeszcze uwielbię.» Rzesza tedy która stała i słyszała, mówiła iż zagrzmiało. A drudzy mówili: Anioł mówił do niego. Odpowiedział Jezus: «Nie dla mnie ten głos przyszedł, ale dla was.» Owe ostatnie słowa konającego Jezusa: «Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!» Otóż te słowa ostatnie już otworzyły bramę do chwały Niebios —już się po chwili ukazuje uczniom w stanie błogosławionym, już im się okazał dla tego tylko aby ich pocieszył, aby ich w wierze swojej utwierdził, aby im przyobiecał Ducha przenajświętszego, ducha Prawdy, który ich miał nauczyć wszelkiej prawdy, wytłumaczyć i przypomnieć wszystko co im przebywając z niemi mówił, i aby ich nareszcie, dawszy im ostatnie błogosławieństwo, na opowiadanie swojej wiary świętej posłał. Otóż są skutki łagodnego znoszenia cierpień w naturze ludzkiej.

Job sprawiedliwy zniosł utratę cierpliwie wszystkiego błogosławiąc Imie Pańskie i wdwójnasób mu się wszystko wróciło; a my, widząc Chrystusa cierpiącego i otwierającego nam bramę do chwały niebieskiej—widząc Joba cierpiącego zapewniającego swoim przykładem że utrata nawet dóbr ziemskich zwróconą nam będzie, czemuż się do żalów niegodnych chrześcianina posuwamy? czemuż tém całą naszą zasługę psujemy? czemuż owszem nie prosiemy wtenczas najgoręcej o łaskę Boga miłosiernego, ażeby nam dopomogł znieść godnie nieszczęścia.—Wszak nigdy niedopuszcza więcej, tylko tyle ile człowiek bogobojny znieść może. Jeżeli się bowiem powiększa brzemie nieszczęść, powiększa się też w miarę i łaska, utwierdzająca duszę w znoszeniu ich.

Człowiek przyzwyczajony do znoszenia nieszczęść z całą godnością swego charakteru, doznaje coraz więcej ulgi w swoich cierpieniach, staje się prawdziwie cichym i pokornego serca i z całą mocą czuje i rozumie zdanie Zbawiciela: «*jarzmo moje jest słodkie i ciężar mój jest lekki.*» Nic bowiem niemasz okropniejszego nad utratę kochanego dziecięcia, a jednak wspomniawszy sobie że tym sposobem związaliśmy się mocno z wiecznością, odstępując jej cząstki siebie, że tam już zamieszkuje nasz poprzednik, który nas niejako z towarzystwem mieszkańców świata przyszłego zaznajamiać będzie, oczywiście wszystkie te myśli wlewają balsam pociechy do serca smutkiem ściśnionego i każą nam serdecznie błogosławić wyroki Przedwiecznego, który nas niedawno ciężko zasmucił i zgadzać się z jego wolą świętą. Przez nieszczęścia które nam często znosić przychodzi, trafiamy nareszcie na to przekonanie, że niemasz tak okropnego ciężaru, któregobyśmy z poddaniem się na wolę dobrotliwego Boga znieść nie mogli, że ten nas jako ojciec łaskawy w żadnym złym przypadku nie opuści, że nas niespodzianym sposobem nawet z ostatniej toni, w którąśmy niezasłużenie wpadli, wydźwignie, nabieramy w nim ufności nieograniczonej, stajemy się Panami świata, i nad wszystkie złe losy się wywyższamy. Przychodziemy nareszcie do prawdziwego rozumienia i czucia słów Ś. Augustyna: «Tu mnie Panie karz, tu mnie siecz, tu nieprzepuszczaj, byleś na wieki przepuścił.» I toć to jest prawdziwy stan udoskonalenia moralnego, do którego uieszczęścia z ręki Boga nas doprowadzają.

J. Żochowski.

Pisałem w Warszawie.

OŚWIADCZENIE.

(List do Wydawcy.)

«Z wielkiém zadziwieniem wyczytałem w jednéém peryodycznéém pismie, w Poznaniu wydawanéém, przypisanie mnie zbioru pod tytułem «Pamiątki Seweryna Soplicy, cześnika Parnawskiego.» Niemając żadnych stosunków z Wydawcami dzieł peryodycznych pozagranicą naszego Państwa, udaję się do Redakcyi Tygodnika Petersburskiego aby objaśnić co jest rzeczywistego, a co rzekomego w tém zdaniu. W roku 1830, znajdując się w Rzymie, zbliżyłem się do kilku rodaków uczonych, znajdujących się w témże mieście i otworzyłem z nimi towarzyskie stosunki. Pokój, w którym świat zostawał, a którego przerwy nic zwiastować nie mogło, dozwalał nam swobodnie oddać się naukom. Ułożyliśmy między sobą, w bibliotece Watykańskiej dawnej Polskiej szukać pamiątki. Przyszła mnie natenczas myśl żartobliwa podkraść się pod styl staroświecki, by kilka obrazów, świeżo utworzonych napisać dla rozrywki towarzystwa, jako wypis ze starego rękopisma. Uczeni rodacy łatwo poznali się na żarcie, ale te obrazki, które nigdy do druku przeznaczone nie były, poprzepisywali między sobą. Jakież było moje zadziwienie, dowiadując się że to żartobliwe pisemko ogłoszone zostało w Paryżu; ale większe jeszcze zadziwienie sprawiło wemnie ogłoszenie w pismie Poznańskiém kontynuacyi tych pamiątek. Między tytułami wyczytuję: *Pan Reytan*, *Trybunał Lubelski*, *Pan Roszewski*, materye, których w życiu mojém nie traktowałem, a o których zdania żadnego ogłosić nie mogę, nigdy tej xiążki nie czytawszy. Widać że są amatorowie, którzy się podjęli być kontynuatorami mojemi. Niewiem czy Liwiusz bardzo by był wdzięczny Freinshemiuszowi, za to iż go dopełnił; co do mnie, radbym iżby mię uwolniono od podobnych łask nieproszonych i żeby mnie nie przypisywano cudzej roboty. Oświadczam więc Panu, że różne obrazki obyczajowe głosić będę w *Athenaeum*, gdyby zaś jakie artykuły wyjść miały z pod prass zagranicznych, protestuję się iż te do mnie odnosić się nie mają.

«Najusilniej upraszając Pana, żebyś ten list jak najprędzej ogłosił w Tygodniku, proszę przyjąć, *etc.*

Henryk hrabia Rzewuski.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Сентября 26-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.